Nr 3. MARZEC 1938 r.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

P. K. O. 63.540. W KIELCACH, UL. KS. BPA BANDURSKIEGO 2. TELEFON 14-68. P. K. O. 63.432.

„GOTÓW! – SPRAWIE SŁUŻ!“

WYDAWNICTWO ORGANIZACYJNE DLA ODDZIAŁÓW.

Dział organizacyjny.

Zlot w Częstochowie.

Aż huczy!

Mówi się o tym Zlocie w Częstochowie we wszystkich Oddziałach, że aż huczy! Już sobie druhowie ustalili, jakie należy przygotowania w Oddziałach przeprowadzić. I do roboty się wzięli. A więc:

Dusze młode i serca — postanowili przysposobić przez odbycie rekolekcyj zamkniętych lub półzamkniętych. Do wspólnej Spowiedzi i Komunji świętej przystępować będą co miesiąc w tym roku zlotowym. Każde zebranie zakończą żarliwą modlitwą na intencję Zlotu.

Pracę w Oddziałach — we wszystkich pięciu działach postanowili w tym roku zlotowym postawić na jaknajwyższym poziomie. Nikt nie opuści ani jednego zebrania. Obowiązki organizacyjne spełniane będą jaknajlepiej. Kółka, sekcje, zastępy pracować będą — jak nigdy dotąd. Bo i jakżeby mogło być inaczej! Z czemżeby do raportu przed Matką Najświętszą stanęli na Jasnej Górze?

W mundury, a przynajmniej czapki organizacyjne, zaopatrzyć się postanowili wszyscy! Muszą się pokazać, jak przystało na organizację!

Sztandary — odnawiają, a starsze Oddziały, jeżeli ich jeszcze nie mają, zabiegają o sprawienie ich.

Orkiestry, chóry — ćwiczą, — bo przecież grać będą przed ołtarzem szczytowym Najświętszej Panience i podczas defilady, i wezmą udział w konkursie orkiestr i chórów!

Musztrują się przed zebraniami wiele razy. Przecież od sprawności w musztrze zależy wynik defilady!

Pieniądze na podróż już wszyscy składają w K. K. O., P. K. O., i innych kasach. Bo ten pojedzie, kto będzie miał za co.

„Kierownika“, „Przyjaciela Młodzieży“ i okólnik **„Gotów! — Sprawie Służ!“** — pilnie czytają, bo tam pełno wiadomości o Zlocie.

Przygotowują się do Zlotu — że aż huczy od tych przygotowań!

Planowanie pracy w zastępie kandydackim.

Na pierwszy miesiąc pracy w zastępie kandydackim, zastępowy(a) sam(a) układa program, który przedstawia na zebraniu Kierownictwa (jest jego członkiem(nią). Kierownictwo może poczynić jakieś zmiany w programie i dać zastępowej odpowiednie dobre rady. Na następne miesiące muszą już program pracy układać, wraz z zastępowym(ą) sami kandydaci(tki). Przed wstąpieniem bowiem do Oddziału winni(y) oni(e) wykazać się pewną inicjatywą i samodzielnością. Narazie kandydaci(tki) będą planować łatwiejsze prace, jak gry, śpiewy, deklamacje na zbiórki; trudniejsze będą wycieczki, a wkońcu referaty i pogadanki.

Cały program winien być podzielony na działy, zawarte w „Pierwszej Książce“. Według nich układa zastęp plan pracy na cały okres kandydacki. Do wykonania planu pracy potrzebny jest zeszyt, w którym na szerokim marginesie robimy uwagi, odnoszące się do danej pracy, a więc: co należy do niej przygotować (mapę, piłkę, jakąś grę, ołówki, papier, flagę państwową i t. p.), kto ją wykona, w jakim czasie, przy czyjej pomocy, z jakich pomocy należy korzystać przy wykonaniu danej pracy i t. p. Na marginesie robimy również wszelkie, zauważone później, ważniejsze, nabyte doświadczeniem, bardziej dostosowane do kandydatów — poprawki. Przy każdej pracy należy umieścić w specjalnej rubryce imię i nazwisko kandydata(tki), który(a) ma ją wykonać, oraz datę, kiedy praca ta ma być spełniona.

Zastępowy(a) zastępu kandydackiego powinien(na) pamiętać, że nie tylko cały program wyszkoleniowy powinien być planowo przeprowadzony. Ważniejszym może nawet będzie plan samej zbiórki kandydackiej. Zbiórka musi kandydata(tkę) zainteresować, zachęcić do pracy w organizacji, związać z Oddziałem, do którego wejdzie i dlatego musi być najpierw dobrze przemyślana przez zastępowego(ą). Zbiórka nie powinna trwać długo — najwyżej 1½ godz (Program wyszkoleniowy przerabiają kandydaci(tki) nie tylko na zbiórkach, lecz też i w domu, przez pisanie wypracowań na tematy z „Pierwszej Książki“, plany przeczytanych artykułów z pism organizacyjnych, streszczenia ich, wykresy i t. p.)

Ażeby zbiórki nie przedłużać (od początku należy przyzwyczajać kandydatów(tki) do punktualności), dobrze byłoby, gdyby zastępowy(a) przy każdym punkcie zbiórki określił(ła) czas, jak długo może trwać jego wykonanie. Czasu tego należy dokładnie przestrzegać. W programie zbiórki należy punkty poważniejsze przeplatać weselszemi i łatwiejszemi do zapamiętania. Program zbiórki zależeć będzie od pomysłowości zastępowego(j), który(a) przy swej dobrej woli może dojść do wspaniałych rezultatów swej pracy nad kandydatami(kami).

Dział religijno-wychowawczy.

NASZE ZASADNICZE ZADANIE.

Rozpoczął się już Wielki Post. Odeszliśmy od ołtarzy Pańskich z posypanemi popiołem głowami... W kościołach i domach polskich rozlegają się żałosne pieśni o męce Chrystusowej. W umysły i serca poważna weszła zaduma...

Zapatrzeni w ukrzyżowanego Chrystusa, wejrzyjmy — druhowie i druhny — w czasie Wielkiego Postu w księgi naszego żywota i księgi naszej pracy organizacyjnej. Zastanówmy się głęboko nad tem, czy, i w jakim stopniu życie nasze i prace nasze w K. S. M. są nieustannem dążeniem do uświęcania się i udoskonalania w blaskach Krzyża Chrystusowego i do wielkiego zwycięstwa tego Krzyża we wszelkich dziedzinach polskiego życia...

Odpowiedzmy więc sobie na pytanie: jak się ukształtowuje nasza dusza młodzieńcza, czy panuje w naszem sercu duch wiary gorącej i prawości obyczajów, czy kochamy i osiągamy w swem życiu te wielkie i święte ideały, które nam Chrystus wskazał i za które i w obronie których umarł na krzyżu? Jakimi jesteśmy wobec Boga, Kościoła, Polski, rodziny, społeczeństwa i pracodawców?

Odpowiedzmy sobie na pytania: czy Oddział nasz spełnia wielkie zadanie wychowania pełnego katolika, żyjącego życiem nadprzyrodzonem; czy wychowuje uświadomionych i gorliwych obrońców nauki, płynącej od Krzyża, i szerzycieli jej zasad we wszystkich przejawach jednostkowego i zbiorowego życia naszego?

To jest wszak nasze zasadnicze zadanie. Wszak wszystko inne w programie naszych prac to są rzeczy dodatkowe, drugorzędne, które muszą być podporządkowane temu głównemu celowi.

Zastanówmy się. Rozmyślajmy — druhowie i druhny — poważnie i głęboko nad temi sprawami w Wielkim Poście.

Odpowiedz sobie!...

Druhu bibljotekarzu,
druhno bibljotekarko!

Czy starasz się o to, by w Twoim Oddziale była bibljoteka?
Czy bibljoteka ta jest odpowiednio skatalogowana i utrzymana w porządku?
Czy przedewszystkiem ty jesteś gorliwym czytelnikiem jej książek i apostołem dobrej książki?
Czy, i co robisz, żeby członkowie Oddziału wypożyczali książki z bibljoteki? Jak im to ułatwiasz?
Co czynisz, by bibljotekę Oddziału zaopatrzyć w nowe książki?
Czy czytasz stale „Książnicę Społeczną?“

Druhu naczelniku,
druhno naczelniczko!

Jak często odbywasz zbiórki całego Oddziału (musztra) i kółka w. f. (sport)?
Czy prowadzisz dziennik zajęć w. f.?
Jak się odbił twój pobyt w obozie na sprawach w. f. twojego Oddziału?
Ile zawodów i rozgrywek wewnętrznych urządził twój Oddział i czy wziął udział w zawodach powiatowych?
Ilu członków Twojego Oddziału zdobyło P. O. S. i O. S.?
Czy od czasu powstania Oddziału podniósł się stan zdrowotny członków Oddziału i ich środowiska?
Czy przysyłasz do Centrali diecezjalnej raporty kwartalne?

Druhu gospodarzu,
druhno gospodyni!

Czy Oddział Twój posiada „Ognisko“? Jeżeli jeszcze nie, to co za twojem staraniem uczyniono dotąd, by je mieć?
Czy „Ognisko“ to wewnętrznym i zewnętrznym swym wyglądem działa przyciągająco na członków?
Czy jesteś zawsze w niem pierwszy(a), by stwierdzić, czy jest opalone, oświetlone i czyste?
Czy wpajasz w członków poczucie poszanowania lokalu i jego inwentarza, jako własności cudzej lub społecznej?
Odpowiedzcie sobie!

Dział oświatowy.

Kończymy konkurs czytania książki!

Na tydzień przed uroczystem zamknięciem, uczestnicy(czki) konkursu winni(y) nadesłać swe prace konkursowe w postaci dzienniczków z notatkami i odpowiedzią na pytania, które swego czasu podaliśmy w okólniku listopadowym do Komisji Konkursowej. W skład Komisji wchodzą: Ksiądz Asystent Kościelny, członkowie starszego społeczeństwa, którzy interesują się tą sprawą, starsi(sze) druhowie(ny), oraz delegat K. S. M. Komisja nadesłane prace rozpatruje, dokładnie się z niemi zapoznaje i przeprowadza rozmowę z uczestnikami(czkami) konkursu. Jest to właściwy egzamin, który zawsze powinien być raczej zebraniem dyskusyjnem. Z tego egzaminu-dyskusji Komisja sporządza protokuł i przesyła go do Centrali Diecezjalnej, oraz wysuwa jednostki do nagrody. Nagrody najlepiej byłoby, by Kierownictwa ofiarowywały najpilniejszym członkom(inlom) w postaci książek.

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród powinno odbyć się uroczyście wobec licznie zaproszonych gości, a przedewszystkiem rodziców konkursistów(ek). Na zakończenie dobrzeby było, gdyby uczestnicy(czki) konkursu przeprowadzili(ły) parę urozmaiceń. Mogą to być deklamacje odpowiednie, ładnie przeczytane wyjątki z książek konkursowych, inscenizacja jakiegoś zdarzenia, które miało miejsce w czytanej podczas konkursu książce i t. p.

Miło będzie usłyszeć na zakończeniu konkursu słowa uznania i pochwały dla najpilniejszych jednostek... Wesoło rozejdą się wszyscy do domów... Konkurs się skończył... Tak, skończył się, ale tylko formalnie. Nie możemy przecież powiedzieć, że to wszystko, co nas interesowało przez te parę miesięcy, czem żyliśmy w czasie czytania, a nawet i po przeczytaniu książek — po zakończeniu konkursu, z chwilą rozejścia się do domu — zupełnie nas nie interesuje, jest dla nas najbardziej obojętne. Konkurs wtedy będzie udany, wtedy przyniesie prawdziwe, wysokie korzyści dla każdego(ej) uczestnika(czki), gdy zagadnieniami, spotkanemi w książce, zajmiemy się i będziemy ich szukać w innych książkach, pismach i wreszcie we własnych przeżyciach.

Nie przestaniemy czytać, lecz ciągle będziemy się starać zdobyć nowe książki i poznać nowe wartości pracy samokształceniowej.

Dział zawodowy.

Samokształcenie w p. r.

Marzec! Kończy się zima! Rychło ruszymy, konkursiści, w pole! Na poletka! Ale czy jesteśmy na to gotowi? Czy, nim przystąpimy do zajęć praktycznych, zdobyliśmy przed tem konieczny zasób wiedzy teoretycznej? Przodownicy nasi i przodowniczki byli na kursach przodowniczych, ogół konkursistów brał udział w konkursach ogólnych — ale kursy te były niejako wstępem do właściwej pracy samokształceniowej, którą należało przeprowadzić w zespołach p. r. w okresie zimowym. Nie wątpimy, że większość zespołów to zrobiła, ale napewno — wiemy to z doświadczenia — są zespoły, które pracy zimowej samokształceniowej nie przeprowadziły. Tym zespołom — w ostatniej już chwili przypominamy: niech przodownicy(czki) omówią ze swojemi zespołami takie broszury, jak: „Praca zespołu w P. R.“, „Czem jest P. R.“, „Jak roślina gospodaruje w glebie“ i t. p., zależnie od stopnia sprawności rolniczej zespołu. Pozatem należy czytać gazetkę „Przysposobienie Rolnicze“ (Warszawa, ul. Kopernika 30) oraz przechodzić „Kursy St. Staszica“ (Zarząd „Kursów St. Staszica“, Warszawa, ul. Pankiewicza 3). Wszystkie zebrania poświęcone przerabianiu broszury tematowej, winny być dokładnie zaprotokułowane w książce pracy zespołu.

Do pracy więc! Rychło ruszymy na poletka!

Kupcy — odezwijcie się!

Bardzo, bardzo jesteśmy ciekawi, jak po kursie kupieckim, odbytym w jesieni w Kielcach, pracują jego uczestnicy. A więc, czy kandydaci na kupców założyli sklepiki lub stragany, ci zaś, co je przedtem mieli, czy po kursie zastosowali i z jakim skutkiem wszystko to, czego się na nim nauczyli. Niewątpliwie jedni i drudzy borykają się z trudnościami, jesteśmy jednak pewni, że je zwyciężą.

Czekamy na obszerne listy.

Żeśmy też o tem nie pomyślały

wcześniej — mówią druchny w każdym Oddziale po ukończeniu którego z kursów praktycznych, a więc: kroju i szycia, trykotarstwa, robót ręcznych, gotowania, prania, prasowania, L. O. P. P., Czerwonego Krzyża i t. p. Ostatnio kursy takie odbyły Oddziały w: Sukowie, Chrząstowie, Kazimierzy Wielkiej, Łącznej, Książu Małym, Kościelcu, Cudzynowicach, Bobinie, Oleśnie, Czarnocinie, Kowarach; wkrótce przeprowadzą je: Pacanów, Łączna, Bieliny. A wasz Oddział?

Oddział w Łącznie stawiamy innym za przykład: odbyły się tam już kursy gotowania, ratownictwa i hygieny, a wkrótce odbędzie się kurs trykotarstwa.

Związkowy kurs dla przodowniczek K. S. M. Ż.

Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej urządza kurs dla kierowniczek pracy w K. M. S. Ż. Kurs odbędzie się od 4-go do 18-go maja b. r. w Pokrzywnie pod Poznaniem u SS. Urszulanek.

Celem kursu jest dokształcenie pracowniczek Central Diecezjalnych, oraz czynnych członkiń Kierownictw Okręgów czy Oddziałów.

Koszty udziału w kursie wynoszą 45 zł. od osoby (mieszkanie, utrzymanie i nauka).

Informacyj szczegółowych udziela i zgłoszenia przyjmuje do 20 marca b. r. Centrala Diecezjalna w Kielcach.

Zgłaszającym się prześlemy dokładne warunki przyjęcia.

SKŁADKĘ ROCZNĄ po zł. 5 wpłaciły Oddziały m.: Cbrząstów (38), Dzierążnia (36), Kroczyce (36), Olkusz (38), Minoga (35), Prandocin (35), Udórz (34), Wojciechów (38); Oddziały ż.: Dobraków (37), Działoszyce (34), Dzierążnia (36), Imbramowice (34), Jerzmanowice (38), Kazimierza Wielka (38), Kościelec (38), Kroczyce (36), Miechów (37), Pojałowice (35), Prandocin (36), Rachwałowice (35), Sędziejowice (1 50—34), Szczaworyż (38), Szreniawa (36), Wiślica (37), Zarogów (38)-

Druhu Prezesie, druhno Prezesko! Jeżeli nie czytasz dokładnie każdego numeru „Kierownika Stowarzyszeń“, okólnika „Gotów! — Sprawie Służ!“, „Przyjaciela Młodzieży“ lub „Młodej Polki“ — to zrzeknij się swego stanowiska, bo bez czytania tych pism napewno nie wypełniasz dobrze swoich obowiązków! **Druhno Zastępowa, druhu Zastępowy!**